

Ile nas kosztuje NTM?

Społeczne i ekonomiczne koszty nietrzymania moczu w Polsce

Anna Sulka

Farmakoekonomia

Resort zdrowia brak zmian w przepisach dotyczących refundacji środków absorpcyjnych czy też leków na OAB tłumaczy obawami przed niekontrolowanym wzrostem kosztów płatnika. Jednak czy urzędnicy policzyli, ile kosztują budżet Państwa, czyli faktycznie nas wszystkich, zaniechania w dziedzinie profilaktyki, leczenia i higienicznego zabezpieczenia osób z nietrzymaniem moczu? Analizy wydatków wynikających z braku dostępu do odpowiedniego leczenia i zaopatrzenia (leczenie odleżyn i odparzeń, wykluczenie z rynku pracy oraz spadek efektywności zawodowej, rezygnacja z rekreacji i życia towarzyskiego czy wydatki na środki pomocnicze, w tym te ponoszone w zakładach opiekuńczo-leczniczych i domach pomocy społecznej) powinny być istotnym czynnikiem przy podejmowaniu decyzji refundacyjnych.

Ile kosztuje NTM?

Ministerstwo Zdrowia poprzez restrykcyjne przepisy refundacyjne wykluczyło rzeszę chorych na nietrzymanie moczu z grona uprawnionych do skorzystania z dopłat do środków absorpcyjnych oraz leków (poprzez wprowadzenie konieczności wykonania badania urodynamicznego), a także nowoczesnych metod leczenia zabiegowego (taśmy dla mężczyzn, materiały wstrzykiwalne, neuromodulatory mikcji). Ograniczono również dostęp do: leczenia zachowawczego np. ćwiczeń mięśni Kegla, będących w wielu przypadkach bardzo skuteczną formą terapii. Tymczasem koszty zaniedbań związanych z NTM są ogromne.

Na zlecenie Międzynarodowej Federacji na Rzecz Pacjentów z Nietrzymaniem Moczu (World Federation of Incontinent Patients) powstał raport *Wpływ NTM na koszty społeczno-ekonomiczne w Polsce*, który w sposób kompleksowy prezentuje wydatki związane z profilaktyką, diagnostyką, leczeniem oraz zaniechaniem terapii NTM. W raporcie wykorzystano m. in. dane zbierane przez 12 lat w ramach „Programu Prospołecznego NTM - Normalnie Życ” oraz dane NFZ, PFRON, domów pomocy społecznej, zakładów opiekuńczo-leczniczych i opiekuńczo-pielęgnacyjnych oraz informacje uzyskane od osób cierpiących na nietrzymanie moczu.

Koszty bezpośrednie i pośrednie

Zgodnie z danymi zaprezentowanymi w raporcie, NTM kosztuje nas wszystkich co roku prawie dwa miliardy zł.

Na tę sumę składają się koszty bezpośrednie czyli wydatki na: badania diagnostyczne, refundację leków, zabiegi operacyjne, wizyty u specjalistów, środki absorpcyjne oraz koszty pośrednie: hospitalizacje i leczenie powikłań, leczenie zaburzeń psychicznych, absencja w pracy, opieka nieformalna. Twórcy podkreślają jednak, że ich szacunki są bardzo konserwatywne, z powodu braku dostępu do statystyk nie uwzględniają części obciążeń np. kosztów PFRON, kosztów wynikających z opieki nieformalnej, czy też wydatków z tytułu wizyt u specjalistów urologów i ginekologów z powodu NTM. Można więc założyć, że NTM kosztuje nas rocznie jeszcze więcej.

Absencja w pracy

Największe straty w budżecie państwa generują wydatki związane z utratą produktywności czyli wykluczeniem z rynku pracy oraz spadkiem wydajności. *Osoby będące w wieku produkcyjnym cierpiące na nietrzymanie moczu muszą niejako „pogodzić” ograniczenia, wynikające ze stanu zdrowia z pracą zawodową. Osoby te [...], realizują różne strategie: często wychodzą do toalety, korzystają ze środków absorpcyjnych, noszą przy sobie odzież na zmianę. Część osób wybiera pracę w domu, bądź rezygnuje z kariery i wybiera zajęcia, które będą mniej uciążliwe do pogodzenia z NTM.* - czytamy w raporcie. Koszty spowodowane absencją w pracy w wyniku NTM rocznie sięgają ponad 1,5 mld. zł. Autorzy podkreślają, że z powodu braku nawet szacunkowych danych dotyczących spadku efektywności osób z NTM w pracy, w analizie pomi-

Wybrane koszty z tytułu zachorowalności na NTM ponoszone w Polsce Koszty refundacji vs. koszty utraty produktywności

Koszt refundacji leków na NTM w 2011 r.	3 230 490 zł
Koszt poniesiony przez NFZ na wykonanie badania urodynamicznego w 2011 r.	722 000 zł
Koszt refundacji zabiegów operacyjnych stosowanych w terapii NTM u kobiet i mężczyzn w 2011 r.	23 500 000 zł
Koszty zaopatrzenia w pieluchy anatomiczne i pieluchomajtki osób z NTM poniesione przez NFZ w 2011 r.	173 817 000 zł
Roczny koszt zaopatrzenia w środki absorpcyjne pensionariuszy cierpiących na NTM w ZOL i ZOP	12 774 000 zł
Koszty z tytułu utraty produktywności w wyniku NTM rocznie (ogółem)	1 688 780 000 zł

Źródło: Raport „Wpływ NTM na koszty społeczno-ekonomiczne w Polsce”

nięto kwoty utracone przez pracodawców z tego tytułu. Porównując powyższe dane z wydatkami NFZ na refundację środków absorpcyjnych, leków na OAB oraz leczenie operacyjne (łącznie ok. 210 mln. zł), nasuwa się pytanie o sens wprowadzenia restrykcyjnych ograniczeń w dostępie do refundacji. Prezentowany raport w sposób ewidentny rozprawia się z argumentacją resortu zdrowia,

że kształt obowiązujących przepisów podyktowany jest troską o publiczne pieniądze.

W następnych artykułach będziemy prezentować państwu kolejne elementy tego opracowania oraz wnioski i rekomendacje zaproponowane przez autorów. Polska wersja raportu dostępna jest na stronie www.ntm.pl.

Solidarni w walce o lepszy los

Katarzyna Walewska

Na łamach naszego Kwartalnika wielokrotnie pisaliśmy o inicjatywach środowisk organizacji walczących o prawa i poprawę jakości życia pacjentów. W bieżącym numerze uwagę poświęciliśmy niedawnej inicjatywie Małopolskiego Sejmiku Organizacji Osób Niepełnosprawnych, który przy wsparciu licznej grupy organizacji pacjentek z całego kraju (30 sygnatariuszy) wystosował kolejny apel do Premiera RP Donalda Tuska. Środowisko niepełnosprawnych akcentuje w nim wieloletni brak zmian w systemie zaopatrzenia ortopedycznego i pomocniczego dla osób niepełnosprawnych i przewlekle chorych. Jest to już drugi list otwarty adresowany do Premiera RP w tym roku. Na poprzedni apel do dnia dzisiejszego niepełnosprawni nie otrzymali odpowiedzi.

Pomimo naszego apelu, licznie wysyłanych pism zarówno do resortu zdrowia, jak i Premiera RP oraz kilku spotkań z przedstawicielami Ministerstwa Zdrowia, sytuacja osób niepełnosprawnych nie ulega poprawie - mówi przedstawiciel MSOON Józef Góralczyk. Wciąż jesteśmy lekceważeni, a nasze problemy nie spotykają się z zainteresowaniem decydentów - dodaje.

Ostatnia realna nowelizacja przepisów, na mocy których NFZ refunduje wyroby medyczne, odbyła się ponad 13 lat temu. Przez tak długi okres sytuacja społeczno-ekonomiczna kraju uległa licznym przemianom, poprawie uległy również standardy życia, niestety nie dla osób niepełnosprawnych, które na mocy obowiązujących przepisów mają bardzo ograniczony dostęp do artykułów dla nich niezbędnych (protezy, ortozy, wózków inwalidzkich, aparatów słuchowych, pieluchomajtek, worków stomijnych etc.). Limity ilościowe, cenowe oraz niska jakość refundowanych produktów odbijają się na jakości życia niepełnosprawnych. Ministerstwo, ograniczając chorym dostęp do artykułów pierwszej potrzeby skazuje ich na wykluczenie z życia zawodowego i społecznego. *Osoba niepełnosprawna, która korzysta z wózka inwalidzkie-*



Fot. Photogenia Sp. z o.o.

go czy protezy, bez sprawnego sprzętu nie jest w stanie opuścić sama domu - argumentuje Józef Góralczyk z MSOON. Jak w takiej sytuacji może pracować czy uczestniczyć w życiu społecznym? - dodaje.

Apel Małopolskiego Sejmiku poparło również Stowarzyszenie „UroConti”, działające w imieniu osób z nietrzymaniem moczu. *Wspieramy działania sejmiku, gdyż obecna sytuacja, w której znajdują się osoby korzystające z refundowanego zaopatrzenia w wyroby medyczne jest krytyczna i wymaga natychmiastowej nowelizacji - mówi Anna Sarbak, prezes „UroConti”. Nie możemy pozwolić, by osoby z nietrzymaniem moczu nie miały dostępu do refundowanych środków wchłaniających czy korzystały ze środków higieny tylko dwa razy dziennie. Na takie realia skazuje nas obecnie ministerstwo. Formalne wnioski o zmianę rozporządzenia złożyliśmy w 2010 roku. Do dzisiaj brak decyzji - dodaje.* Wspólny apel środowiska osób niepełnosprawnych i ich olbrzymia determinacja w walce o zmianę przepisów daje podstawy, by sądzić, że osoby niepełnosprawne nie pozwolą na marginalizowanie ich problemów i będą domagać się zmian, przekonując do swoich argumentów kolejnych polskich decydentów.